

Euzebiusz z Cezarei, *Historia Kościelna* (tłum. A. Caba na podstawie tłumaczenia ks. A. Lisieckiego), Wydawnictwo WAM, Krakow 2013, s. 213-217.

39.

Pisma Papiasza

[1] Papiaszowi przypisuje się pięć ksiąg pod tytułem *Objaśnienia słów Pańskich*. Ireneusz wspomina o nich jako o jedynych pismach Papiasza, w następujących słowach:

„Papiasz, uczeń Jana, a towarzysz Polikarpa, człowiek z dawnych czasów, poświadcza to na piśmie w swojej czwartej księdze. Istnieje bowiem pięć napisanych przez niego ksiąg”¹.

[2] Tyle Ireneusz. Zaś sam Papiasz w przedmowie do swego dzieła nigdzie nie mówi, że widział i słyszał świętych apostołów, twierdzi natomiast, że naukę wiary otrzymał od tych, którzy znali apostołów, i tak się dosłownie wyraża:

[3] „Wszystko, czego się tak dokładnie dowiedziałem od prezbiterów i co tak doskonale utkwilo mi w pamięci, jak najchętniej zostawię dla ciebie wraz z objaśnieniami, by potwierdzić wiarygodność tego przekazu. Nie lgnąłem bowiem do ludzi, którzy dużo mówią, ale do tych, którzy uczą prawdy. Nie słuchałem takich, którzy powoływali się na jakieś obce przykazania, ale takich, którzy dawali przykazania nadane naszej wierze przez Pana i pochodzące od samej prawdy.

[4] Jeśli gdzieś spotkałem kogoś z tych, którzy przebywali z prezbiterami, wypytywałem go o ich wypowiedzi: co mówił Andrzej, co Piotr albo Filip, albo Tomasz czy Jakub, co Jan albo Mateusz, albo inny uczeń Pański, a ponadto co mówią Aristion i Jan prezbiter, uczniowie Pańscy. Uznałem bowiem, że z ksiąg nie odniosę tyle pożytku, ile z żywego i trwałego słowa”.

[5] Przy tej okazji warto podkreślić, że Papiasz dwukrotnie wymienia imię Jana. Po raz pierwszy wylicza je razem z Piotrem, Jakubem, Mateuszem i wszystkimi innymi apostołami, tym samym wyraźnie wskazując na Ewangelistę. Natomiast drugiego Jana wymienia zupełnie inaczej, wśród innych osób, poza liczbą apostołów, umieszczając go po Aristionie, i bardzo wyraźnie nazywa go prezbiterem.

¹ Ireneusz z Lyonu, *Adversus haereses* V, 33, 4.

[6] Tym samym zgodna z prawdą byłaby hipoteza, że w Azji były dwie osoby o tym samym imieniu i że w Efezie znajdują się dwa grobowce, a jeden i drugi jeszcze teraz nazywa się grobem Jana. Koniecznie trzeba o tym pamiętać, jest bowiem prawdopodobne, że to właśnie ten drugi Jan, jeśli ktoś wyklucza pierwszego, widział owo Objawienie przypisywane Janowi².

[7] Zatem Papiasz, którym się teraz zajmujemy, przyznaje, że naukę apostołów przejął od tych, którzy przebywali z nimi, i mówi, że na własne uszy słyszał Aristiona i Jana prezbitera. I rzeczywiście, w swych pismach często wymienia ich z imienia i przytacza ich przekazy.

[8] To co zostało powiedziane, nie będzie zapewne bez pożytku. Jednak do już zacytowanych fragmentów z Papiasza warto dorzucić jeszcze inne, w których opowiada rzeczy dziwne i inne szczegóły na podstawie przejętej przez siebie tradycji.

[9] O tym, że Filip Apostoł mieszkał w Hierapolis razem ze swymi córkami, była już mowa wyżej¹, trzeba jeszcze tylko zaznaczyć, że Papiasz, który żył w owych czasach, przytacza zasłyszane o nich przedziwne informacje. Otóż opowiada, że zmartwychwstał wówczas jakiś umarły, a następnie mówi o jeszcze innym cudzie związanym z Justusem z przydomkiem Barsaba, który wypił śmiertelną truciznę i za sprawą łaski Pana nie stało mu się nic złego.

[10] Był to ten Justus, którego apostołowie po wniebowstąpieniu Zbawiciela wybrali razem z Maciejem i modlili się, by los padł na tego, który w miejsce zdrajcy Judasza uzupełni ich liczbę. Dzieje Apostolskie mówią o tym tak: „I postawili dwóch, Józefa zwanego Barsabą z przydomkiem Justus i Macieja i modlili się, mówiąc...”³.

[11] Ponadto ten sam Papiasz przytacza jeszcze inne szczegóły, które dotarły do niego podobno drogą ustnego przekazu, mianowicie pewne nieznanne przypowieści Zbawiciela, Jego nauki i jeszcze inne baśniowe opowieści.

[12] I tak na przykład mówi, że po zmartwychwstaniu nastąpi tysiącletni okres i że tutaj na ziemi nastanie widzialne królestwo Chrystusa. Sądzę, że źle zrozumiał opowiadania zasłyszane od apostołów i nie pojął tego, co mu podawano metaforycznie w sposób symboliczny.

[13] Zdaje się, że nie był lotnego umysłu, jak można się przekonać z jego pism. Sprawił jednak, że po nim bardzo wielu pisarzy kościelnych żywiło podobne

² Euzebiusz wie to prawdopodobnie z pism Dionizego Aleksandryjskiego, którego cytuje w HE VII, 25, 16.

³ Dz 1, 12-24.

przekonanie, opierając się na starożytności autorytetu tego człowieka. Należeli do nich na przykład Ireneusz i inni, którzy dali wyraz podobnym poglądom.

[14] W swym dziele podaje Papiasz ponadto jeszcze inne opowiadania wspomnianego wyżej Aristiona o słowach Pana oraz nauki Jana prezbitera. Odsyłając tam żadnych wiedzy czytelników, uważam za niezbędne dorzucić do już przytoczonych jego słów przekazaną nam przez niego tradycję o Marku Ewangelście, następującej treści:

[15] „To zaś powiedział prezbiter: Marek, który był tłumaczem Piotra, spisał dokładnie wszystko, co zachował w pamięci, ale nie w takiej kolejności, w jakiej następowały po sobie słowa i czyny Pana. Bowiem ani Pana nie słyszał, ani Mu nie towarzyszył, tylko, jak powiedziałem, Piotrowi. Otóż Piotr dostosowywał nauki do potrzeb słuchaczy, a nie dbał o kompozycję wypowiedzi Pana. Nie popełnił więc Marek żadnego błędu, jeżeli pewne szczegóły napisał tak, jak zapamiętał. Starał się bowiem tylko o jedno: by nie opuścić nic z tego, co słyszał, oraz by w niczym nie skłamać”⁴. To Papiasz opowiada o Marku.

[16] O Mateuszu zaś mówi tak: „Mateusz spisywał wypowiedzi [Pańskie] w języku hebrajskim, a każdy tłumaczył je sobie, jak umiał”.

[17] Papiasz opiera się na świadectwach pochodzących z Pierwszego Listu Jana i Pierwszego Listu Piotra. Oprócz tego przytacza jeszcze opowieść o pewnej kobiecie, którą oskarżono przed Panem o wiele grzechów. To samo opowiadanie znajduje się również w *Ewangelii według Hebrajczyków*, ja zaś uważałem za potrzebne także ten szczegół dodać do tego, co już zostało powiedziane.

⁴ Por. HE II, 15, 2.